

# BIULETYN

Nr 90 (955) • 10 października 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Roderick Parkes, Beata Wojna

---

## Niepewna zmiana – wybory parlamentarne na Litwie

Kinga Dudzińska

*Kampania wyborcza przed zaplanowanymi na 14 października br. wyborami parlamentarnymi na Litwie koncentruje się na trudnej sytuacji gospodarczej państwa oraz stanie jego bezpieczeństwa energetycznego. Przejęcie władzy przez opozycję może skutkować odejściem od względnie restrykcyjnej polityki finansowej oraz utrudnić realizację wybranych projektów energetycznych. Choć prawdopodobna zmiana wpłynęłaby również na politykę zagraniczną Litwy, jedynie w ograniczonym stopniu może się przyczynić do polepszenia polsko-litewskich stosunków, uzależnionych od poprawy obecnego statusu mniejszości polskiej w tym kraju.*

**Sytuacja przedwyborcza.** Mimo niedawnej poprawy podstawowych wskaźników ekonomicznych znaczna część społeczeństwa litewskiego wciąż jest w trudnym położeniu. Utrzymuje się wysoki poziom bezrobocia (ponad 13%), maleją realne wynagrodzenia, rosną koszty utrzymania (głównie ceny energii), a wielu Litwinów nadal decyduje się na emigrację zarobkową do innych państw UE. Nastroje społeczne nie sprzyjają obecnemu premierowi i liderowi partii konserwatywnej Andriusowi Kubiliusowi, krytykowanemu i obarczaneemu odpowiedzialnością za obniżenie poziomu życia społeczeństwa w wyniku restrykcyjnej polityki rządu (zmniejszenie stawek rent i emerytur, podniesienie akcyzy i podatku VAT). Ugrupowania rządzące traciły więc na popularności, choć wg najnowszych badań konserwatyści odnotowali kilkuprocentowy wzrost poparcia (do ok. 10%). W sondażach prowadzą jednak ugrupowania opozycyjne, tj. socjaldemokraci (Litewska Partia Socjaldemokratyczna, LSDP) i populiści (Partia Pracy, DP, oraz Porządek i Sprawiedliwość, TiT). Partie te wróciły nieformalnie do rozmów, mimo zerwania wcześniejszego porozumienia koalicyjnego, i mogą zdobyć nawet do 50% głosów z list krajowych, z których rozdzielanych jest 70 ze 141 mandatów (reszta zaś w wyniku głosowania w okręgach jednomandatowych).

Warto zauważyć, że obecna kampania uwidoczniła duże rozdrobnienie sceny politycznej, zwłaszcza że kilka partii znajduje się na granicy progu wyborczego. Spowodowane jest to głównie rozczarowaniem społeczeństwa elitami w związku z zabójstwem Drąsiusa Kedysa i towarzyszącym temu skandalem, w który uwikłani byli wysocy urzędnicy państwowi, a także aferą finansową wokół nacjonalizacji banku Snoras. Pojawiają się też zarzuty korupcji i malwersacji finansowych wobec członków poszczególnych partii politycznych.

**Udział mniejszości polskiej w wyborach 2012 r.** Choć problem mniejszości narodowych nie pojawiał się w debacie przedwyborczej tak często jak w poprzednich latach, opozycja krytykuje dotychczasową politykę rządu Kubiliusa także w tym zakresie. LSDP opowiada się m.in. za zmianą nowej reformy oświaty, o co zabiega szczególnie mniejszość polska. Polityczną reprezentacją litewskich Polaków (obecnie stanowią oni ponad 6% społeczeństwa) jest Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL). W nadchodzących wyborach partia ta ubiega się o głosy nie tylko wśród mniejszości polskiej. Dlatego na jej liście znaleźli się np. kandydaci Sojuszu Rosjan, ale także przedstawiciele Litewskiej Partii Ludowej, mającej porozumienie z putinowską Jedną Rosją. AWPL nie chce być utożsamiana tylko z litewskimi Polakami, dlatego jej liderzy podkreślają, że wśród kandydatów są też osoby reprezentujące pozostałe mniejszości narodowe oraz etniczni Litwini. Głównym celem partii jest przekroczenie progu wyborczego (5%), co dałoby jej ok. 10 mandatów w parlamencie (w poprzednich wyborach partia zdobyła 4,79% głosów). Mogłoby to ułatwić jej zmianę ważnych dla mniejszości przepisów, co będzie jednak wymagało poparcia ze strony większości parlamentarnej.

**Perspektywy.** Wysoce prawdopodobne jest, że dotychczasowy rząd, prowadzący restrykcyjną politykę budżetową, utraci władzę. Nowy gabinet utworzą zapewne LSDP, DP oraz TiT, pozostające obecnie w opozycji. Można wówczas spodziewać się złagodzenia polityki oszczędnościowej, choć spełnienie obietnic takich jak znaczne podwyżki płacy minimalnej czy redukcja bezrobocia niemal do minimum jest mało realna. Przejęcie władzy przez wskazane ugrupowania miałyby też konsekwencje w polityce zagranicznej, zwłaszcza że LSDP oraz DP opowiadają się za polepszeniem relacji z Rosją. W mniejszym stopniu niż konserwatystom zależy im też na uznaniu przez Rosję okresu radzieckiego za czas okupacji Litwy. Prawdopodobne byłoby też zacieśnienie litewsko-rosyjskiej współpracy gospodarczej, głównie w sektorze transportowym i energetycznym, tym bardziej że socjaldemokraci sceptycznie wypowiadają się teraz o projekcie elektrowni atomowej w Visaginas. Opozycja wskazuje też na konieczność poprawy relacji z pozostałymi sąsiadami, w tym Polską, choć brakuje z jej strony konkretnych propozycji.

Mimo że popularność rządu Kubiliusa wyraźnie spadła, nie można wykluczyć scenariusza, wedle którego konserwatyści weszliby w skład nowej koalicji – wówczas najprawdopodobniej z LSDP. Zależy to głównie od powyborczej arytmetyki i prostego rachunku partii, którym uda się przekroczyć próg wyborczy i pretendować do roli koalicjanta. Tymczasem udział konserwatystów w nowym rządzie częściowo gwarantowałby stabilność dotychczasowej polityki finansowej, zwłaszcza że sama LSDP uzależnia podniesienie subsydiów państwa czy reformę systemu podatkowego od warunków ekonomicznych. Te zaś wskazują na konieczność dalszego ograniczenia wydatków i potrzebę konsekwentnej polityki finansowej, tym bardziej że rząd skorygował już prognozy finansowe na następny rok (zakłada mniejszy wzrost PKB oraz zwiększenie deficytu budżetowego). Koalicja konserwatystów z socjaldemokratami byłaby też kontynuacją silnego proeuropejskiego kursu Litwy, co sprzyjałoby dotychczasowej polityce energetycznej, w tym realizacji projektów zwiększających niezależność energetyczną Litwy od Rosji. Nie zapewnia tego inny, skądinąd bardziej realny, scenariusz zakładający zwycięstwo obecnych partii opozycyjnych.

Możliwe, że w razie dojścia opozycji do władzy zmieni się stanowisko Litwy w sprawie priorytetów przyjętych na czas litewskiej prezydencji w UE w 2013 r., zakładających konsekwentną politykę fiskalną Unii, ujednoczenie zewnętrznej polityki energetycznej, czy wspieranie – lecz uzależnione od postępów w realizacji reform – państw Partnerstwa Wschodniego (PW). Oznaczałoby to np. bardziej pragmatyczne podejście wobec tych krajów PW, z którymi Litwa ma silne powiązania gospodarcze, co już wcześniej stanowiło argument przeciw sankcjom ekonomicznym UE dla Białorusi.

**Wnioski dla Polski i UE.** Po prawdopodobnym zwycięstwie partiom opozycyjnym będzie trudno skonfrontować własne obietnice wyborcze z koniecznością kontynuowania restrykcyjnej polityki finansowej. Poza tym zmiana władzy przełoży się też na politykę zagraniczną Litwy, w tym relacje z państwami sąsiednimi oraz politykę unijną tego kraju. Zapowiadany przez te ugrupowania pragmatyzm wiąże się bowiem ze zwiększeniem współpracy z sąsiadami spoza UE – Białorusią i Rosją – oraz z bardziej wyważoną polityką unijną Litwy, co oznaczałoby np. odejście od priorytetu szybkiego wprowadzenia europejskiej waluty.

Mimo że partie opozycyjne opowiadają się za koniecznością poprawy relacji z Polską, wypracowanie polsko-litewskiego konsensusu, wymagającego woli politycznej z obu stron, a zarazem uzależnianego od poprawy statusu mniejszości polskiej, nie jest przesądzone. Kluczowe w tej kwestii są bowiem zmiany legislacyjne, o których decyduje parlament. Ważną rolę może odegrać jednak sama partia litewskich Polaków, pod warunkiem że wzmocni własną pozycję polityczną, zwiększając liczbę posiadanych mandatów, co czyniłoby z niej poważniejszego partnera w debacie parlamentarnej.

Zacieśnienie polsko-litewskiej współpracy w UE byłoby pożądane w perspektywie zbliżającej się litewskiej prezydencji i sprzyjałoby m.in. rozwojowi polityki sąsiedztwa w ramach PW. Pojawia się bowiem możliwość ponownego zwrócenia uwagi UE na kraje objęte programem, tym bardziej że obu państwom zależy na intensyfikacji procesów demokratyzacyjnych w regionie. Wymagać to będzie jednak wsparcia finansowego UE, dlatego Polska i Litwa powinny dążyć do wzmocnienia unijnych działań, szczególnie w celu zwiększenia integracji gospodarczej państw PW z rynkiem europejskim, głównie przez zawieranie umów o pogłębionym handlu (DCFTA).

Ponadto w interesie obu państw jest przyspieszenie realizacji wspólnych projektów energetycznych i infrastrukturalnych, jak budowa Via Baltica i Rail Baltica czy podłączenie interkonektorów gazowych i elektroenergetycznych integrujących bałtycki pierścień energetyczny. Liberalizacja oraz utworzenie regionalnego rynku energii elektrycznej są istotne tak w wymiarze gospodarczym, jak i bezpieczeństwa.